



Historia cudownego obrazu Matki Bożej Trokielskiej liczy około 500 lat. Dzisiaj, jak wiele stuleci temu, obraz ten przyciąga tysiące wiernych, którzy w modlitwie przynoszą Maryi swoje prośby, nadzieje, rany, przebaczenia. W 1994 r. ks. bp Aleksander Kaszkiewicz ogłosił miejscowy kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny sanktuarium diecezjalnym, dokąd każdego roku w pierwszą sobotę lipca przychodzą pielgrzymi z całej diecezji. W tym roku do Trokiel przybyło około 2000 wiernych w pieszych pielgrzymkach, a w uroczystościach 6-7 lipca wzięło udział około 15 tys. osób.

Główną uwagę wszystkich pielgrzymów przyciąga cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Uważa się, iż został namalowany w końcu XVI w. Według jednej z legend, obraz przywieziony z Wilna w 1595 r., od dawna słynął licznymi cudami. Obraz przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce. Swoją prawą dłoń Maryja objęła lewą, która trzyma Syna Bożego. Obok Niej po prawej stronie ze złożonymi do modlitwy rękami klęka św. Kazimierz, patron tej ziemi. Obraz św. Kazimierza, który bardzo czcił Matkę Bożą, był namalowany na osobnym płótnie i doklejony do głównego podczas pierwszej restauracji obrazu w II połowie XVII w. Kroniki historyczne i miejscowe podania opowiadają o licznych cudach i uzdrowieniach, które miały miejsce przed tym obrazem. Obraz Maryi z Dzieciątkiem pokrywa posrebrzane, a miejscami pozłacane szaty, ozdobione trzema koronami i siedemdziesięcioma kamieniami szlachetnymi. † - Dzisiaj również jest dużo uzdrowień, ale ludzie nie bardzo chcą o nich mówić – opowiada kustosz sanktuarium w Trokielach ks. Paweł Goliński. – Na przykład, w tym roku pewien mężczyzna przyjechał z Moskwy, aby podziękować Matce Bożej w trokielskim obrazie za szczęśliwy poród dla swojej żony. Podczas zeszłorocznej uroczystości owe małżeństwo przez całą noc modliło się o szczęśliwe przyjście na świat ich dziecka, ponieważ małżonka miała problemy zdrowotne. Poród minął szczęśliwie, i mężczyzna przyjechał podziękować Maryi.

Takie historie o uzdrowieniach można było usłyszeć w Trokielach od różnych wiernych, którzy przyjeżdżają ze swoimi intencjami. Słyszałam o pewnej pani z Litwy, która została uzdrowiona z choroby nowotworowej, po czym do cudownego obrazu w Trokielach każdego roku przywozi wiązanek kwiatów.

Nic więc dziwnego w tym, że w ciągu całej nocy po dość ciężkiej pielgrzymce i upalnych dniach wierni czuwali przed obrazem z modlitwą na Różańcu, odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego, śpiewając Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP i piosenki religijne. A w kościele w ciągu całej nocy nie ustawał łańcuszek wiernych, którzy z licznymi prośbami na kolanach

podchodzili do cudownego obrazu.

Tyleż wiernych zgromadziła konferencja wieczorna o. Jamesa Manjckala i adoracja Najświętszego Sakramentu. Zazwyczaj opanowani i skromni w wyrażaniu swoich uczuć religijnych, białoruscy i polscy wierni chętnie podśpiewywali o. Jamesowi po angielsku, aktywnie powtarzali wszystkie ruchy i łowili każde słowo charyzmatyka.

Kapłani zaznaczają, że po już tradycyjnych wizytach o. Jamesa na Białoruś, oni słyszą bardzo dobre spowiedzi – nasi wierni uczą się głębszego przeżywania sakramentu pojednania. O. James ciągle podkreśla właśnie ważność ocalenia duchowego, spotkania z żywym Bogiem w swoim sercu. Jest to najważniejszy warunek uzdrowienia fizycznego. A spotkać Boga w sercu nie jest możliwe bez szczerej spowiedzi i Komunii św. O. James stale zaznacza, że tylko Jezus uzdrowia ludzi według ich wiary, a nie ojciec lub inny kapłan.

Na uroczystość do Trokiel przyjechał dostoyny gość – biskup Odesko-Symferopolski Bronisław Biernacki. Wraz z ks. bp. Aleksandrem Kaszkiewiczem i kapłanami naszej diecezji przewodniczył Mszy św. o północy i Mszy św. sumie. Głównym tematem jego kazań była Matka Boża i Jej codzienna obecność z każdym z nas. Zgodnie z tradycją 5 nowo wyświęconych kapłanów naszej diecezji zostali przedstawieni wszystkim przybyłym wiernym. Wraz z kapłanami, którzy w tym roku obchodzili 25 i 50 lat posługi kapłańskiej, neoprezbiterzy odprawili poranną Mszę św., a potem udzielili wszystkim prymicyjnego błogosławieństwa. Także podczas uroczystej sumy pary małżeńskie, które przeżywały 25 i 50 lat ślubu, odnowili przysięgę małżeńską. Po czym ks. bp Aleksander Kaszkiewicz udzielił im pasterskiego błogosławieństwa. Na zakończenie chce się zwrócić uwagę na jeden moment. Takie uroczystości, duchowe spotkania ogromnej ilości wiernych – prawdziwy skarb dla naszej diecezji. Cudowny obraz gromadzi wokół siebie ludzi i duchowo załadowuje na cały przyszły rok. Liczna grupa wiernych już od kilku lat całymi rodzinami chodzi w pielgrzymkę do Matki Bożej Trokielskiej, bardzo wielu przyjeżdża bezpośrednio na samą uroczystość. Chce się podziękować kustoszowi ks. Pawłowi Golińskiemu i jego parafianom za piękne sanktuarium, co wymaga niemało wysiłku. Ale trzeba jeszcze dołożyć wielu starań, aby nasze diecezjalne sanktuarium stało się jak można lepsze. „Każdego roku coś robimy i w następnym roku również coś zmienimy” – mówi ks. Paweł.